

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, poniedziałek 9 września 1946 r.

Nr 248 (318)

Gwarancją pokoju - Niemcy rozbrojone,
Niemcy w domu poprawczym Narodów Europy

Przemówienie tow. Cyrankiewicza Sekretarza Generalnego CKW PPS na wiecu w Warszawie

WARSZAWA (Obsł. wł.). Nasz korespondent telefonuje: W sali „Romy” wygłosił przemówienie w odpowiedzi min. Byrnesowi — sekretarz generalny CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz. Mówił on:

„Szanowni Obywatele! Niewątpliwie skończył się okres, w którym Polskę ciężko krwawiącą pod okupacją hitlerowską, Polskę walczącą o swoją wolność, nazywano natchnieniem świata. Byliśmy tym natchnieniem wtedy, gdy toczyła się wielka wojna o poszanowanie praw do niepodległości każdego narodu.

W cyfry i suche liczby, obrachowujące potencjały wojenne, w cyfry taśmowej produkcji, armat, czołgów, samolotów, w trzeźwe obliczenia możliwości, w kupieckie obliczenia zagrożonych imperialnych potężnych interesów rządzących światem, wnieśliśmy naszą Polskę, prostą, bez obliczeń, bez chłodnego rachunku możliwości, naszą bezlitosną walkę o nasze miejsce na świecie, o prawo do istnienia narodu, obrona przed fizycznym zniszczeniem, obrona przed polityczną zagładą, walka o istnienie i walka o jedną z form, wyrażających istnienie narodu o niepodległość.

Nie było w tej wojnie takiej sytuacji, w którejby narody zachodu, w którejby Anglosasi, stali tak oko w oko z widmem zagłady, jak polski naród. Nie było w tej bezlitosnej wojnie dzieci z Chicago, które by rozstrzelano na ulicach, które by gazowano, szprycowano lub trzymano w obozach koncentracyjnych, ale były takie dzieci, polskie dzieci, z Zamościa, były z Bydgoszczy. Nie było Warszawy w Nowym Jorku z jej bohaterską walką, z egzekucjami, z Zeleniakiem, z Pawiakiem, z Aleją Szucha. Nie było też Nowego Jorku w Warszawie z jego odległością i z jego bezpieczeństwem. Inaczej wygląda Nowy Jork miasta Ameryki i inaczej wyglądają miasta polskie, zniszczone zbombardowane i wyrabowane, dziś z trudem i wielkim wysiłkiem, wracające do życia. I inne dzieciństwo przeżywają amerykańscy rówieśnicy naszych polskich dzieci, które niedawno patrzeć musiały w krwawe dni okupacji, z których wyrastać będzie nowe pokolenie naszego narodu, któremu obecnie okres konferencji pokojowej, walka o jedność pokojową świata, przygotowuje, albo szczęśliwą przyszłość, albo znowu straszne zmagania.

My te różnice rozumiemy, my o te różnice nie mamy do nikogo pretensji, bo to jest sprawa położenia geograficznego, naszego narodu, tylko tak jak my, nie chcemy rządzić się i kierować tylko emocjami, tylko uczuciem zagrożenia czy zemsty, ale zdrowym rozsądkiem i

WARSZAWA, (Tel. od wł. koresp.). — W dniu wczorajszym zebrały się w sali „Romy”, w przejściach, na schodach i kruzgankach tłumy społeczeństwa, zjednoczonego oburzeniem i rozgoryczeniem na skutek nieobliczalnego wystąpienia min Byrnesa w Stuttgarcie.

Tysiące ludzi nie znajdując miejsca w olbrzymim gmachu — zapelnili ulice, aby wziąć udział w uroczystym proteście przeciw opiekunom i obrońcom Niemiec. Warszawa dała dziś Byrnesowi odpowiedź godną bohaterskiej stolicy narodu, który pierwszy stanął do walki z niemiecką potęgą i na swej skórze doświadczył zbrodni „niewinnych Niemców”, głaskanych dziś przez oficjalnego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

Na wiec przybyli zagraniczni i krajowi przedstawiciele prasy. Na trybunach pełnili wartę honorową OM.TUR-owcy i młodzież ZWM. Nad trybuną widniał napis: WARA IMPERIALISTOM I OPIEKUNOM NIEMIEC OD GRANIC ZACHODNICH POLSKI. Na wiec przybył ambasador zaprzyjaźnionej Francji, p. Garreau.

Wiec zagał imieniem OKZZ tow. Rusteki, powołując do prezydium ministra Ziemi Odzyskanych, Wiesława Gomulkę, sekretarza generalnego CKW. PPS. tow. Józefa Cyrankiewicza oraz przedstawicieli pozostałych stronnictw

chęcią uporządkowania spraw bezpieczeństwa na przyszłość, tak samo nie możemy dopuścić, aby znówu pokój dyktować i formułować mieli tylko ci, którymi kieruje poczucie swojego oddalenia od tego, co dla Europy, co w szczególności dla nas, jest położoną w najbliższym sąsiedztwie prochnią. Ale te niewątpliwe różnice, które wyni-

kają z mniejszej albo większej znajomości ostrości klów niemieckiego imperializmu, istniały by wówczas, gdyby o zagadnieniu niemieckim mówił i myślał amerykański prosty człowiek, pragnący spokoju przede wszystkim. Amerykański prosty człowiek, mógłby być bardziej pobłażliwy dla Niemiec, bo ich nie przeżył, bo ich nie przeżył na swo-

jej amerykańskiej skórze. Bo ich nie zna.

Natomiast ostatnie plany reakcji międzynarodowej w stosunku do Niemiec, są właśnie dlatego takie, że międzynarodowa reakcja Niemcy dobrze zna i wie czego się można od nich spodziewać, że Niemcy są potrzebne, ale nie jako element pokojowej współpracy, ale jako ele-

ment rozgrywki. Są potrzebne, jak maszyna pod parą, jak pies na łańcuchu, którego chciałoby się kiedyś z łańcucha spuścić i poszczuć na kogo będzie potrzeba (długotrwałe oklaski).

Patrzyliśmy już przeszło rok na tę grę o Niemcy przyszedł rewanż, o Niemcy — środek szantażu, o Niemcy, w których sprężone dziś nastroje klęski, nastroje rzekomej krzywdy, poniżenia, utraty terytorium, miałyby kiedyś, wybuchnąć, gdy będzie potrzeba. Teraz nie Polska jest już natchnieniem świata, jak to mówił kiedyś Roosevelt, teraz natchnieniem nie świata, ale międzynarodowej imperialistycznej reakcji, natchnieniem mów Byrnesa są Niemcy.

O Niemcach trzeba mówić, o Niemcach trzeba myśleć. Nie można i nam Polakom, w szczególności, nie wolno prymitywnie zamknąć oczy na istnienie Niemiec i na to, że są one naszym sąsiadem. One dziś są sąsiadem pobitym, ale każdy rok odbudowy oddala je politycznie i gospodarczo od roku klęski. Ważne jest, aby ich oddalenie się od klęski nie było powtórnym zbliżaniem się tak jak po tamtej wojnie, do rewanżu i do nowej wojny. Ażeby droga Niemiec od klęski była drogą ku innym, demokratycznym, pokojowym formom współżycia między narodami. Niemcy same bez kontroli taką drogą nie pójdą. O tym wiemy z doświadczenia Wersalu i z doświadczeń Weimaru. Niemcy mogą pójść taką drogą tylko wtedy, gdy siły, które im zagroziły drogę do ujarznienia świata, będą dalej wytyczać i kierować drogi Niemiec. Niemcy hitlerowskie zostały pokonane dopiero wówczas, gdy były osadzone i bite w ich własnym legowisku. Tylko w ten sposób może i powinien być gwarantowany światu pokój. (długotrwałe oklaski).

Im bardziej zagrożona i rozbijana przez międzynarodową imperialistyczną reakcję będzie jedność działania trzech aliantów, więcej — im, bardziej Niemcy wykorzystywane będą jako teren do rozbijania tej jedności, tym bardziej widoczna, tym bardziej jasna i konsekwentna będzie droga do pokoju, droga obrony niepodległości polskiego narodu. Okaże się wówczas wyraźniej niż dotychczas, że polska granica na Odrze i Nysie, to jest granica bezpieczeństwa narodów słowiańskich (oklaski). Okaże się jednak także wyraźniej niż dotychczas, że nie ma osobnego słowiańskiego pokoju, a osobno anglosaskiego. A więc okaże się bardzo wyraźnie, że ta granica na Odrze i Nysie to jest granica światowego pokoju (oklaski).

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Robotnicza Łódź—odpowiada Byrnesowi obrońcy i protektorowi Niemców

Za porozumieniem kierownictw Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej oraz Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy, zwołuje się we wtorek dnia 10 września br. o godz 17-tej (5 pop.) na stadionie OKS róg ul. Nawrot i Wodnej

wielki wiec manifestacyjny

dla wyrażenia protestu przeciwko bezprzykładowym atakom Byrnesa na wywalczoną krwią polską odzyskane ziemie zachodnie Rzeczypospolitej.

Przemawiać będą

poseł Henryk Wachowicz, Sekretarz Wojewódzki PPS
poseł Ignacy Loga-Sowiński, Sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR
poseł Piotr Szymanek, V-Prezes Zarządu Wojewódzkiego SL
poseł Kazimierz Gallas, Prezes Zarządu Wojewódzkiego SD
Groszyński Kazimierz, V-Przewodniczący Str. Pracy
dr. Willaume, członek Zarządu Polsk. Zw. Zachodn.

Wzywamy klasę robotniczą i społeczeństwo Łodzi do gremialnego udziału w manifestacyjnym zgromadzeniu.

Zaprasza się wszystkie organizacje stojące na gruncie demokracji i walki z faszystwem do wzięcia udziału w manifestacji.

Po wiecu odbędzie się

manifestacyjny pochód

ulicami Nawrot i Piotrkowską na pl. Wolności, gdzie nastąpi rozwiązanie zgromadzenia.

